

BIURO REDAKCYI  
Kraków.-Przedm.  
№ 188.

Cena prenume-  
raty:

Kwartalnie w Lubli-  
nie rs. 1 kop. 50.  
Z przes. poczt. rs. 2.  
Miesięcznie w miej-  
scu kop. 60.  
Numer pojed. k. 5.

# GAZETA LUBELSKA

Pismo Codzienne Rolniczo-Przemysłowo-Handlowe i Literackie.

ogłoszenia  
w Warszawie przy-  
muje Agentura ogło-  
szeń p.p. Rajchmana  
i Frendlera.

Cena ogłoszeń:  
za wiersz druku lub  
jego miejsce na jezeń  
raz k. 5, na dwa na-  
stępne razy po k. 4,  
dalsze kop. 3.  
Nekrologi i rekla-  
my podwójnie.

K A L E N D A R Z.

Dzisiaj: Izydora Oracza, Antonina B.  
Jutro: Mamerta Bisk.  
Pojutrze: Opieki S. Józefa, NMP. Łask.

Wschód słońca o g 4 m. 32. Zach. o g 7 m. 23.  
Przybyło dnia g. 4 min. 30.  
Dzisiaj rana było stopni ciepła 14

(N. B.) Artykuły nadesłane nie zwracają się.

Redakcja otwarta od godziny 9 rano do 1 popołudniu i od  
3 do godziny 7 wieczorem.

## Z miasta i okolicy.

— Wystawa koni włościańskich roboczych, jak to już donosiliśmy, odbędzie się w dniu 7 (19) b. m. w Lublinie zapewne na placu za rogatką warszawską, wprost ogrodu.

O nagrody mogą się ubiegać wystawcy: za konie od lat 4 do 6, dobrze odkarmione źrebięta urodzone w r. 1888 wyhodowane przez włościan, kolonistów i mieszczan rolników, nie wyłączając i osób z duchowieństwa wiejskiego. Własność i pochodzenie, winny być usprawiedliwione świadectwami wójtów gmin. Konie należy dostarczyć na plac w przeddzień dnia wystawy.

— Budżet m. Kraśnika na rok bieżący obejmuje w przychodzie rs. 2,321 k. 34, a w wydatkach rs. 1,923 k. 96, przewiduje się więc remanent w wysokości rs. 397 k. 38.

Głównejsze pozycje przychodu są następujące: opłata kanonowa rs. 286 k. 95, ze szlachtuza rs. 811, 50% opłata od podymnego i patentów akcyzowych rs. 838 k. 83. W wydatkach, największą pozycję, bo rs. 1,448 k. 59 stanowi utrzymanie magistratu.

— Hrabia Wojciech Poletyło właściciel dóbr z naszej gubernii, powołany został na członka jury, wystawy paryskiej.

Kiedy mowa o tej wystawie dodać należy, że ile daje się słyszyć, z Lublina wybiera się na nią kilkanaście osób, które wyjadą dopiero w czerwcu i lipcu, kiedy wystawa będzie już całkowicie urządzoną.

— Przypominamy dzisiejszy koncert w sali re-sursy kupieckiej, na korzyść lubelskiego Towarzystwa dobroczynności.

— Zarząd drogi żelaznej brzesko - chołmskiej zawiadamia, że na czas lata, rozkład jazdy na tej drodze pozostanie bez zmiany, czyli dotychczasowy.

— Brama trynitarcka, z powodu robót rozpoczętych przy odnowieniu katedry, jak również schodki koło tej ostatniej zostały zamknięte dla komunikacji.

— Na budowę gmachu dla sądu okręgowego potrzebny jest plac w środku miasta i znalazłby się taki nie jeden, ale podobno skarb za dziewięć tysięcy łokci, przeznaczył tylko rs. 5000 i dlatego za tę cenę brak chętnych sprzedawców.

Istotnie, cena zbyt niska, ponieważ pod budowlę prywatne, place daleko drożej są placowane u nas, choćby nawet nie w główniejszych punktach miasta.

— Budulec, nie na żarty wywożony jest w tym roku z lasów położonych w naszej gubernii.

Notowaliśmy już parokrotnie znaczniejsze transporty drzewa ekspedowane zagranicę, w tych dniach znów, wyekspejwowano do Gdańska z Krzeszowa Wisłą czterema tratwami 1990 sztuk budulcu sosnowego wartości rs. 16,000 kupca Franke Sohn i z Kazimierza także czterema tratwami, budulcu sosnowego sztuk 2219 wartości rs. 18,000 własność kupca Landiego z Warszawy.

— Ulica Rybna nareszcie doczekała się urządzenia chodnika po jednej stronie. Mówię urządzenia, ponieważ dotychczasowy chodnik był raczej wyłobionym nogą ludzką ryszotczkiem, po którym naturalnie w czasie środy niepodobniństwem było chodzić. Obecny zaś, chociaż nie z nowego kamienia, ma tę jednak-

że zaletę, że jest rozszerzony o tyle, na ile ciasna ulica pozwala.

Może ten dobry przykład zachęci właścicieli i z drugiej strony ulicy, gdzie dotychczas przed nieruchomościami Nr. 76, 77, 78 i 79 wcale niema chodnika, który ze względu na położenie ulicy w środku miasta, poleca się laskawej pamięci jeśli nie samych właścicieli, to przynajmniej troskliwej o wygodę miasta municypalności. Lokator z ulicy Rybnej.

— Z chorób zakaźnych w ciągu miesiąca lutego v.s. zmarło w gubernii lubelskiej 115 osób a mianowicie: w Lublinie z ospy 10, dyfteryi i odry 3, szkarlatyny i krupu 2 i koklusz 1; w Lubartowie z szkarlatyny, dyfteryi i tyfusu brzuszego po jednej; w Janowie z tyfusu brzuszego 1; w Tomaszowie z krupu 1; w powiecie lubelskim z ospy 14, z tyfusu brzuszego 4 i z szkarlatyny 1; w lubartowskim z ospy 6; w nowo-aleksandryjskim z dyfteryi 3, krupu i tyfusu brzuszego po jednej; w zamostkim z ospy 22; w chołmskim z ospy 32, dyfteryi 3, szkarlatyny i tyfusu brzuszego po jednej; w biłgorajskim z tyfusu brzuszego 1 i w tomaszowskim z krupu i tyfusu brzuszego po dwie.

— Kradzieże w mieście. Na przedmieściu Piaski w domu pod Nr. 863 ze strychu skradziono cztery rondle, które policja odebrała od znanego złodzieja J. M.

Również od znanego złodzieja K. S. odebrano wczoraj chustkę do nosa z literami F. K.

— Z Kazimierza korespondent nasz pisze:

Jużeśmy się obsiali, oborali, obeschli z przepaścistego błota długotrwałej zimy—już nam się i drzewa nadzieją owocu śmieją, mimo to rzadko domu, gdzieby nie było chorego; wszędzie zaciąga nieproszony gość w postaci ja-

## 8) PANNA MICIA.

Obrazki galicyjskie przez M. Poradowską

tlomaczył z francuskiego

ZDZISŁAW PIASECKI.

Ale i owszem, mój drogi, odrzekł pan Jan; pierwszej jednak zjemy śniadanie.

I jakby zdjęty strachem, zapytał:

— Przecież nie myślisz zabierać mi Michasi. Bankier miał minę niezdecydowaną, co za niepokoiło staruszka.

— Chodźmy się posilić, a później pomówimy o rzeczach ważniejszych.

W jadalnym pokoju siedziała panna Malwina, obok niej kipiał samowar, kłęby pary unosiły się w powietrzu. Na stole stały talerze z szynką pokrajaną, półgęski, kawior i pomarańcze dopełniały zastawę. Na środku stołu półmisek z pieczenią z dzika i parę krążków krakowskiej kiełbasy stał obok kilku koszyków z pieczywem i ciastkami; świeże masło i konfitury symetrycznie ustawione na białym obrusie, przyjemnie drażniły smak. Dwaj lokaje w niebieskiej liberyi usługiwali.

Micia nie mogła usiedzieć spokojnie:

— Czy pani myśli, że tatko na dłużej przyjechał, kochana panno Malwino? pytała się.

Ujrzawszy wchodzącego ojca, pobiegła ażeby go pocałować w rękę.

— Wódki najprzód! rzekł pan Jan wchodząc.

No Stasiu piję do ciebie; nie zechcesz przecież, żebym pił do lustra!

— Przepraszam ojca, ale nigdy zrana nie piję.

— Głupstwo, mój kochany, głupstwo. Za moich czasów naczczło pito i kieliszek wódki nikomu nie zaszkodził! Oto starka, kimel, albo śliwowica do wyboru.

Usiedli do stołu; nikt z gości ani rezydentów nie przyszedł jeszcze.

P. Jan miał ogromny apetyt.

— Nie wiem jak tam zagranicą cudzoziemcy się żywią, powiedział, ale po długim kursie na koniu, nic tak nie smakuje jak dobry bigos.

Skończono śniadanie; Micia wstała i zbliżyła się po cichu do ojca, a zasłoniwszy mu oczy rączkami.

— Zgadnij tatku, co znalazłam dzisiaj w twoim neseserze podróżnym? Jakąś panią! Ale to nie portret mamusi? Ładna jest, ale ma złe oczy...

P. Zaremba zmarszczył brwi; widocznie był podrażniony.

— We Francyi, surowo rzekł, patrząc na swą córkę, która się zarumieniła, niegrzeczne dzieci nazywają się *touche à tout*...

Scena ta oziębła zebranie.

Napróżno panna Malwina starała się ożywić rozmowę. Micia dotknięta w miłości własnej, schroniła się do dziadka i zaczęła rozmowę.

— Mama była bardzo ładna, dziadziu?

— Tak moje dziecko.

— Wiele miała lat, idąc za męża?

— Dwadzieścia dwa.

— Czy to późno? A tatko?

— Trzydzieści.

— Oh! więc tatko....

Pan Stanisław rozgniewany, przerwał:

— Ta mała ma nieznośne przyzwyczajenia; przyznam się, że nie rozumiem takiej swobody wychowania. Stanowczo nie jestem stronnikiem takiego systemu.

Uraziło to pannę Malwinę. Wstała:

— Uwolnię pana od tego źle wychowanego dziecka. Chodź Miciu.

I drżąca ręką wprowadziła dziewczynkę, poprawiwszy sobie spódnice.

Panowie wstali.

— Mój biedny Stasiu, stracisz zupełnie łaski u panny Malwiny, jeżeli będziesz ganił Micię. Chodźmy zapalić cygara. Poufałym ruchem wsunął swą rękę pod ramię Stanisława i wyszli.

Wzrostem p. Jan znacznie przewyższał zięcia. Zbudowany jak atleta, doskonale wyglądał w czamarcie.

Zaremba nie był do teścia podobny. Był chudy, delikatny i nerwowy jak mieszkaniec miasta, ze zmarszczkami na czole, które nadawały jego artystokratycznej twarzy piętno człowieka zajętego licznymi interesami.

Przeszli do fumuaru. Służący przyniósł cygara, podał fajkę turecką panu Janowi i wyszedł.

Stanisław usiadł na krześle jak na koniu, głąskając swą złocistą brodę i zwolna puszczał dym cygara. (Dalszy ciąg nastąpi.)



kiegoś zapalenia płuc lub oskrzeli, błony piersiowej, skąd kaszel wcale niezwykajny, bóle, płucie krwią i tym podobna bieda ludziskom dokucza.

Skarga na brak doktora coraz głośniejszą się rozlega, wprawdzie mamy ich kilku w Puławach, ale zawsze sprowadzenie którego z nich jest uciążliwym, dla osób zwłaszcza niemających koni; w mieście prócz bryki żydowskiej, żadnego sprzężaju nie znajdzie, a dwie mile tam, i dwie napowrót, mają swoje znaczenie.

Niedawno, w Rzeczyca zachorował chłop dziecko na dyfteryę; przybył więc do jednego z naszych felczerów z prośbą o radę i pomoc. Felczer udał się na miejsce, obejrzał—zapisał jakieś środki—w dalszym jednak przebiegu choroby, przeciężony zajęciami lekarskimi, wysłał w zastępstwie żonę. Nikt wszelako nie powie, by chłop dziecka nie ratował!

Pięknie się wiosna rozesała po górach, drzewa pełne kwiatu, parowy świeża umajone zielenia nęca oko i serce mieszkańca, mimo to doktorzy puławscy utrzymują że miasto położone nad samą Wisłą, z domami ustawionymi pod stokami gór, a stąd wilgotnemi, nie może być zdrowe.

W każdym wniosku musi być zasada. Gdyby to Wisła nasza spoczywała w ciosowym łożu jak Nawa lub Dunaj pod Wiedniem, byłaby zbawieniem miasta;—puszczona samopas, kilka razy do roku wylewając szeroko swe wody, pozostawia mnóstwo zatok i jeziorzek w zagłębieniach nadbrzeżnych.

Zasilane deszczową wodą i ściekami miejskimi, potrzebują bardzo długiego czasu do zupełnego wyschnięcia.

Kto w zeszłym roku zwiadał Kazimierz, przypomni sobie, że szosa miejscami trudno było przejść dla odrażającego powietrza—kałuże pokryte zieloną pleśnią zgnilizny, wydzielają woń nie do zniesienia.

Może Opatrzność dlatego góry nasze wyposażała tysiącami odmianami ziół, by człowiek na każdym kroku spotykał antydot zaradczy—cóż gdy w prostocie naszej nie umiemy go odszukać dla właściwej potrzeby, to też ludność kazimierska wymiera przeważnie z suchoty i paraliżu.

Uwzględnić tu wypada i to, że suchoty wynikiem są klimatu naszego—dla zapobiegania jednak rozwojowi tej choroby, uciekać zwykliśmy na lato w góry—czemu zatem w tak zdrowym otoczeniu, dają się one tak często spotykać?

Gdyby który z młodych panów lekarzy, chciał zajrzeć do nas, może zwabiony pięknnością miejsca zdecydowałby się na studyowanie tej kwestyi—dla nas zaś byłby wielce pożądanym gościem—osobą bowiem swoją roznosiłby nadzieje polepszenia nadwątlonego zdrowia i skuteczności środków medycyny. K. N.

— Na założenie domu podrzutek w Lublinie, złożono nam dotąd rubli *pięćdziesiąt trzy kop.* 18.

— **Odpowiedzi Redakcyi.**  
Panu Maratowi w Tysowcach. Jeszcze nie przejrane i dlatego niemożemy udzielić odpowiedzi. Gdy się znajdzie więcej czasu, spełnimy żądanie i zawiadomimy listownie.

### Z WARSZAWY I PROWINCJI

#### — Warszawa.

Uniwersytet tutejszy liczy obecnie 1,241 słuchaczy; na ostatnim zaś kursie znajduje się studentów: na wydziale prawnym 104, lekarskim 93, fizyko-matematycznym 25 i historyczno-filologicznym 10. Cyfry te dowodzą, że dla młodzieży naszej otwarte są tylko dwie drogi—prawna (adwokatura) i lekarska; najpopłatniejszą zaś—inżynierską i inżyniersko-techniczną kroczą sprowadzeni specjaliści zagranicą, kiedy nasi przyrodnicy i inżynierowie contentować się muszą okruciami lub osiadać na zapadłych krańcach świata. Smutnel... Jedną z pań tutejszych, farmaceutka, zakłada aptekę z obsługą specjalnie żeńską. Jeden z obywateli ziemskich podniósł projekt, aby jednocześnie z jarmarkiem na wełnę, odbyć się mającą w mieście naszym, urządzoną była wystawa owiec. Projekt ten podobno ma nawet szanse powodzenia, ponieważ kantor banku państwa, w gmachu którego proponowana jest rzeczona wystawa, nic przeciwko temu niema—żąda tylko, aby klatki z okazami były wstawione i usunięte kosztem wystawców.

#### — Piotrków.

Jeden z fabrykantów w Sosnowcu zadeklarował złożyć rs. 100,000 na wyższą szkołę rzemieślniczą w Sosnowcu, której program odpowiadałby w zupełności programowi takiej szkoły w Łodzi. W Piotrkowie zmarł w tych dniach s. p. Okoński, najstarszy z dyrektorów teatrów prowincjonalnych.

#### — Kalisz.

P. Wiktor Czerwiński, na łamach „Kaliszanki”, zastanawiając się nad przyczynami niestnienia w narodzie naszym poczucia solidarności i dążności do wszelkich czynów zbiorowych, tej wielkiej dźwigni w krytycznej dobie narodu, przychodzi do wniosku, że „jeden z wielu powodów tej choroby społecznej leży w naszym marzycielstwie. Potomkowie rycerzów i poetów nienauczyliśmy się jeszcze myśleć i rozumieć rzeczywistości, na obecność patrzymy przez pryzmat przyszłości,—jednym słowem, nie myślimy, lecz marzymy.

Stąd cały szereg fałszywych ambicji, fałszywego wstydu i fałszywych czynów. Wyegzaltowana wyobraźnia szuka naokoło siebie zadowolenia, którego, jej rzeczywistość odmawia. Następuje rozczarowanie, z którego wychodzą cało tylko wyjątkowe jednostki, bo większość marnieje pod rozmaitemi postaciami. Jedni tracą energię do życia i niezdolni są do wszelkich idealniejszych czynów,—inni rzucili się w objęcia egoizmu i gonią tylko za osobistą korzyścią. Nadto pozostaje jeszcze cały zastęp półmędrków i filistrów, którzy nic nigdy w życiu nieodezuli, niczego się nie nauczyli. Wszyscy razem do pracy organicznej, zbiorowej jakiejś działalności niezdolni, stać w szeregu niepotrafia, karnie solidaryzować się nie chcą i nie mogą!

Na złe radykalne—radykalnego trzeba lekarstwa—woła autor. Należy więc, według jego recepty zacząć kurację od pozbycia się marzycielstwa, by rzeczywistość i jej potrzeby zrozumieć! Czas bowiem wielkich bohaterów minął, znikli już Wallenrodzi, Skrzetuscy, Kmicice, Wołodyjowscy—wielcy w powieści—naśladowców swoich dzisiaj zaprowadziliby do domu obłąkanych. Trzeba nam innych bohaterów. A tymi są Slimak, chłop, broniący całą siłą swej ziemi przed niemcem przybyszem, który chce go z ojcowizny wydziedziczyć, drugi chłop Dewajtys, pracujący z nadludzkim wysiłkiem i skupujący schedy braci—rozrzutników; hrabia ów „Dziwak”, obracający majątek swój na cele humanitarne i rozwój okolicy, w której żyje, pod względem ekonomicznym i handlowym; wreszcie przemysłowiec, walczący z powodzeniem z konkurencją obcą przez wyrób towarów dobrych i tanich.

Obecne zaś nasze bohaterki, to nie Grażyny lub Oleńki, lecz matki, wychowujące synów na uczciwych obywateli; nauczycielki, prowadzące ze zrozumieniem trudne u nas zadanie wychowania; bohaterki—kończy autor—to wszystkie te szlachetne kobiety, które świadome biedy naszej, każą zamilknąć nęcącym pragnieniom wytworniejszego życia—całe oddane pielęgnowaniu ogniska domowego, tej podstawy bytu społecznego. Niemożna niezgodzić się z wywodami p. C., jak widać wielkiego nieprzyjaciela powieści historycznej w tej formie, w jakiej podał nam ją twórca wspaniałej trylogii, jednakże niepodobna niezauważyć, że trylogia ta w niczem, ale to w niczem niezwróciła nas z raz obranej drogi pracy organicznej i oglądania się tylko na swoje własne siły, owszem, przypominając nam czyny ojców-bohaterów, zapaliła chęć sprostania im choć w cichej pracy ślimaczej. Ze zaś ta praca rzeczywiście postępuje leniwie, to niekoniecznie winą jest naszą,—więcej daleko winne są temu twarde warunki bytu doby obecnej, z którym normalnie żyjące nawet społeczeństwa uporać się nie mogą i chwieją się w swoich podstawach, czego dowodem są ostatnie ruchy socyalne, grożące wyrzucić do góry nogami obecny porządek społeczny. A jednak niewiniemy ich za to, jakkolwiek na winę zasługują, gdyż mając swobodne pole do działań, mogłyby zawczasu pomyśleć o reformie.

### NOWE KSIĄŻKI.

Nakładem księgarni M. Arcta wyszły: „Wzory i tematy ćwiczeń stylistycznych, przez Bronisławę Lande”. Książka ta podaje: ćwiczenia treści opisowej i historycznej, ćwiczenia treści dydaktycznej i tematy.

Nakładem księgarni T. Paprockiego wyszła powieść historyczna p. t. „Na dziejowym przełomie”. Dotąd ukazał się dopiero tom I-szy w dwóch częściach; czekajmy więc końca.— Obecnie zaznaczamy, że jest to apoteoza Husa i Husytów.

„Almanzor”, tragedia w 5 aktach, z dziejów Hiszpanii, przez Kazimierza Glińskiego, osnuta na podaniu historycznym. Miłość Awy dla Maura i myśl zgładzenia syna przez matkę, są ściśle historyczne.

### Z ZAGRANICY.

Wiek obecny, oprócz doniosłego znaczenia wynalazków na wszelkich polach nauki, zaznaczył się jeszcze długim szeregiem dzieł sztuki inżynierskiej, które olbrzymimi rozmiarami swymi mogą iść o lepsze z t. z. siedmioma cudami świata starożytnego. Liczbę prac ludzkiego geniuszu i wytrwałości powiększył niebawem olbrzymi most, rzucony z brzegu francuskiego na angielski przez cieśninę morską La Manche. Długość tego nowego wiaduktu wyniesie 37 kilometrów, a pociągi iść będą na wysokości 50 metr. nad poziomem morza; na każdym słupie, zrobionym z cegieł i żelaza, stanie średnich rozmiarów latarnia elektryczna. Będzie to zatem najdłuższy most na świecie i przyniesie więcej korzyści, niż wiszące ogrody starożytnego i niebotyczna wieża nowożytnego Babilonu. Gazety zagraniczne opowiadają o jednym b. bogatym brazylijczyku, który podróżując po Europie, zawdzielił też o Monaco. W sali gry, między innymi, spostrzegł jakiegoś lorda, który stawiał zawsze luidora; jeżeli przegrywał, stawiał drugiego, wygrawszy zaś—oddawał stojącemu za nim kamerdynerowi. Bogaty brazylijczyk postanowił tedy zaćmić anglika; zbliżył się więc do krupiera i krzyknął „Va banque!” Jak dużo pieniędzy musiało być w banku, sędzi można z tego, że krupier, dopiero, po porozumieniu się z administracją, przyjął tak wysoką stawkę. Szczęście uśmiechnęło się obywatelowi Brazylii—rozbił bank... Lecz kiedy krupier, blady ze złości, oddawał stopy złota szczęśliwemu graczowi, ten, zwróciwszy się do swego lokaja, rzekł z flegmą: „Weź tę bagatelkę na piwo”. Podobno lord wypalił sobie w łeb ze wstydu i upokorzenia... W Wiedniu zmarł niedawno dr. Polisch, milioner i wydawca „Wiener Algem. Ztg.”, w młodości swojej przybył do Wiednia prawie bez grosza; fortunę zaś swoją zawdzięczał jedynie grze w szachy, w której był mistrzem. Grywając za znakomitościami tego świata, wyrobił sobie stosunki, a potem pieniądze, które na starość pozwoliły mu grać rolę mecenasa literatury i sztuki. Umarł, mając lat 53.— Żydzi—polacy, zamieszkali w New-Yorku, postanowili utworzyć w tem mieście nową gminę żydowsko-polską, jako też wzniesić synagogę na wzór synagogi warszawskiej na Tłomackiem oraz sprowadzić kanzodzieję, któryby głosił słowo Boże w języku polskim. Koszt budowy synagogi wynosić ma 60,000 dolarów.



Za spokój duszy s. p. Józefy z Lanerych Dąbrowskiej, jako w pierwszarocnicę, w sobotę t. j. d. 11 maja o g. 10 z rana odprawiona będzie msza żałobna w kośc. katedralnym, na które pozostała rodzina zaprasza przyjaciół i znajomych. 327—1.1

### Przegląd Polityczny.

Blizsze szczegóły, dotyczące zamachu na Carnot'a nie są jeszcze wyjaśnione; ciągle nadchodzą z Paryża sprzeczne depesze, z których niemożna wcale wyrozumieć, czy ów Perrin był czemś w rodzaju nowożytnego Herostrata, pragnącego koniecznie zwrócić na siebie uwagę tłumów choćby i czynem prowadzącym wprost do Nowej Kaledonii—czy też zbrodniarzem, działającym z rozmysłem. O ile się zdaje zamach na Carnot'a w każdym razie nie pozostaje w związku z żadną organizacją,



z żadnym spiskiem i z tego też tytułu jako objaw zapelnie odosobniony i sporadyczny wypadkiem politycznym właściwie nie jest tem bardziej że sam Carnot wyszedł bez szwanku.

Z tego też punktu widzenia zapatrywano się na ten nadprogramowy w samej rzeczy epizod we wszystkich stolicach Europy, gdzie nigdzie zamachu na seryo nie brano, nawet giełdy choć zwykle tak prędko dają się alarmować i czasami najpodrzedniejsze wypadki biorą za pretekst do silnych obniżek kursów, tym razem wypadek w Paryżu przyjęły za ledwie do wiadomości.

Ważniejszym jest przemówienie podczas uroczystości biskupa wersalskiego, który reprezentował w tym dniu duchowieństwo francuskie; biskup przypomniał i podkreślił fakt, że lat temu sto przy otwarciu stanów jeneralnych, duchowieństwo znajdowało się po stronie narodu i wspólnie z nim domagało się reform. Z tego powodu biskup wyraża nadzieję, że ustanie obecnie we Francji nierozumna walka z duchowieństwem, która pod względem patriotyzmu nie ustępuje zgola duchowieństwu z roku 1789; mówca przestrzega przed bluźnierskim oddzielaniem Francji od kościoła w modlitwach, wygłaszanych publicznie, dwa te pojęcia bowiem powinny i nadal pozostać w ścisłej łączności.

Wystąpienie biskupa wersalskiego, który przemówił w ten sposób, oczywiście nie bez upoważnienia Watykanu i nietylko we własnym swym imieniu, lecz jako przedstawiciel całego duchowieństwa Francji, zyskuje przez to głównie na znaczeniu, że z początku było rzeczą postawioną, iż duchowieństwo w programie uroczystości wersalskich nie otrzyma dla zasady najmniejszej roli — najmniejszego udziału. Radykalizm francuski pragnął koniecznie, aby uroczystość wersalska posiadała charakter zupełnie świecki i z tego tytułu pod żadnym pozorem na moję biskupa zgodzić się nie chciał.

Dopiero energia biskupa wersalskiego spowodowała podobno, że w niedzielę i wysoki kler Francji znalazł urzędowego przedstawiciela; podług gazet niemieckich rzecz miała się tak, że biskup, nie zrażony początkowymi niepowodzeniami, udał się wprost do Carnot'a i przedstawił mu, jaką niesprawiedliwością byłoby wyłączać ostentacyjnie duchowieństwo od uroczystości, wobec historycznie stwierdzonego faktu, że przed stu laty księża przy otwarciu stanów jeneralnych szli ręką w rękę z ludem. Jakoż dopiero osobista inicjatywa Carnot'a, dla kościoła bynajmniej wrogo nieusposobionego, miała stać się przyczyną, że w ostatniej chwili udział duchowieństwa został postanowionym.

Epizod z Wohlgemuth'em przybiera rozmiary prawdziwego zatargu międzynarodowego; po raz wtóry już zabiera głos w tej sprawie tubalna „Norddeutsche allgemeine Zeitung“, i sam fakt ten daje nam pojęcie o oburzeniu, jakie panuje z tego powodu w berlińskich sferach kierowniczych. Organ kanclerski w bardzo katerycznej formie wyraża niezadowolenie rządu niemieckiego z powodu postępowania władz szwajcarskich, i w takimże samym katerycznym tonie zapewnia, że nietylko Wohlgemuth nie zajmował się wyszukiwaniem „agents provocateurs“ dla policyi pruskiej, lecz przeciwnie, sam padł ofiarą podstępów.

Niewiadomo, jakie powody ma „Norddajczcerka“ do przemawiania w tak niezwykle pewnym siebie tonie; organ kanclerski wypowiada wprost, że, jeżeli należy i wolno szukać po jakiej stronie takich „agents provocateurs“, w takim razie prędzej po stronie szwajcarskiej, gdzie władze działały

widocznie w porozumieniu z socyalistami niemieckimi, by w ten sposób zwabić Wohlge-muth'a do zasadzki. Zarzuty tym podobne, zwłaszcza jeżeli zostają sformułowane przez organ tego kalibru, nabierają naturalnie niezwykłego znaczenia: „Norddajczcerka“, choć do wymysłów skora, niemniej nie przemawiałaby w ten sposób w drażliwej sprawie międzynarodowej, gdyby nie miała ku temu arcyważnych powodów, a na poparcie swych twierdzeń ważnych argumentów i dowodów.

(G. P.)

Wartość kuponu od listów zastawnych m. Lublina za strąceniem 5% na korzyść skarbu, d. 10-go Maja rs. 2 kop. 6.

LISTY ZWRÓCONE DO LUBLINA z przyczyn niedokładnych adresów

Rekomendowane: Andrzej Müller w Warszawie, Adaw Jakobsohn w Hasenpocie (gub. kurlandzka), Mikołaj Mangrein w S.-Petersburgu.

LISTY NIEDORECZONE W LUBLINIE z przyczyn rozmaitych.

Rekomendowane: z Błagowieszczeńska Paweł Mazurkiewicz, z Szczepreszyna Dąbrowski obrońca sądowy, z Warszawy S. Bamczajzen, z Kiele Albert Cichocki, z Żmerynki Kaznaczej Smirnow; zyczące: z wag. poczt. № 72 Stanisław Pielarski, z Radul (gub. czernigowska) Tchou Leonow; otwarte: z Kiele Jol Borestejn, wag. poczt. № 11 Majdel Majdeltort, z Kalwaryi Lebus Zyser, z Pro-kurowa Icek Wulfowicz, z Kłobucka Henryk Bobrowski, z Warszawy Izaak Faktor.

Hość wolnych łóżek w tutejszych szpitalach:

1. W szpitalu S. Wincentego a Paulo przeznaczonym przeważnie dla kobiet chorych na różne cierpienia za wyłączeniem syfilisu, świerzby i raka, tudzież dla mężczyzn z chorobami wewnętrznymi. Przy szpitalu znajdują się oddziały: polonijczy i dla kobiet cierpiących umysłowo.	W salach ogólnych.		W oddziałach chorych umysłowo.		Dla pen-sjonarzy.	
	dla męż.	dla kob.	dla męż.	dla kob.	ogólnych	oddziel.
2. W szpitalu S. Jana Bożego przeznaczonym wyłącznie dla męż. z różnymi chorobami za wyłączeniem syfilisu i świerzby, przy nim oddział dla mężczyzn cierpiących umysłowo.	24	28	11	19	3	6
3. W szpitalu S. Józefa przeznaczonym dla chorych płci obojga na choroby syfilityczne, świerzbę; raka i wogóle choroby skórne zakaźne.	13	18	5	5	5	6
4. W szpitalu Żydowskim przeznaczonym dla wszelkiego rodzaju chorób i dla płci obojga za wyłączeniem chorych umysłowo.	12	10	12	10	12	10

Ogłoszenie.

Rada Gubernialna Lubelska opieki publicznej podaje do wiadomości, że w dniu 17(29) Maja r. b., o godzinie 1-ej popołudniu, w sali Jej posiedzeń. odbywać się będzie licytacja przez opieczetowane deklaracje (in minus) na postawienie miejsc ustępowych przy szpitalu S-go Aleksandra Newskiego w m. Hrbieszowie i urządzenie wann przy gmachu tegoż szpitala, od sumy anszłago wej rs. 1978 kop. 10.

Lublin d. 25 Kwietnia 1889 roku.  
7 Maja

329 - 3 - 1

Prezydent miasta Lublina podaje do publicznej wiadomości, że jakkolwiek bądź wywieszono jest ogłoszenie, przy wejściu do ogrodu miejskiego, że niewolno jest i wzbrania się wprowadzanie psów jednakże praktykuje się nieraz, iż publiczność takowe lekceważy, zatem zawiadamiam, iż służbie ogrodowej i cmentarnej polecono wrazie dostrzeżenia wprowadzania psów zawiadomić władzę miejscową dla pociągnięcia winnych do kary stosownie § 29 ust. dla sędziów pokoju.

312

3-3

Zakład gazowy w Lublinie

sprzedaje SMOŁĘ GAZOWĄ najlepszego gatunku otrzymywaną przy parowej produkcji gazu oświetlającego:

beczka wagi brutto 600 620 - rs. 9

zastaw na beczkę cechowaną - rs. 2

Kupującym 10 lub więcej beczek, ustępuje się rabat.

Beczki próżne przyjmuje się w cenie rs. 1 kop. 75.

Zakład posiada znaczne zapasy:

KOKSU otrzymywanego przy fabrykacji gazu, najlepszego dla robót kowalskich i

WĘGLA KAMIENNEGO opałowego z znanych kopalń Tow. francusko-włoskiego w Dąbrowie, które odstawia na żądanie do domów.

Zamówienia przyjmują się na miejscu w zakładzie lub w kantorze przy ulicy Rybnej Nr. 67/8. 328 - 6 - 1

PIANINO

do sprzedania, obejrzyć można w księgarni Cederbauma.

327-0-1

Potrzebny chłopiec

do Składu Wódek w Rynku Nr. 2.

325-4-1

Fabryka Maszyn i Narzędzi Rolniczych

F. Mejzner w Lublinie

wyrabia młocarnie przenośne lub stałe, wydające czyste zboże, większe i mniejsze — i włościańskie na parę koni, sieczkarnie, młynki do czyszczenia zboża, plugi, siewniki, grabie konne, obsypniki do kartofli lub rzepaku, maszyny do bukowania koniczyny, parniki zwane samowary do gotowania warzywa dla inwentarza, — żniwiarki, kosiarki, pompy podwórzowe różnej wielkości z pompokrętami ozdobnymi w osmiu odmiennych rodzajach — sikawki pożarne, — magle do użytku publicznego na sposób angielski lub wiedeński większe i mniejsze do potrzeby domowej, najnowsze przyrządy do młynów do czyszczenia zboża lub kaszki z plew, — urządzenia całej młyny wodne, lub parowe wydające jak może być mąkę najpiękniejszą, — tartaki wielopłowe, pily cyrkularne lub sztożkowe, dla panów stolarzy wiercarnie — wszelkie przyrządy do gorzelni, maszyny do papieru ciągłego na które posiadam patenty wynalazku z Francji i Belgii; — olearnie, transmisye, — przyjmuje wszelkie reparacje i inne roboty w zakresie mechaniki.

322 3-1

Z POWODU WYJAZDU

Jest do odstąpienia

sklep ze wszystkimi remanentami na Piaskach Lubelskich w domu Cukiermana, zaraz lub też od 1 Lipca r. b. 324-3-1

300 ULI RAMKOWYCH

z pszczołami (bez zgnilca) do zbycia w Ry-siowie, stacya L. bartów. 315-3-2



Do wynajęcia od 1 lipca r. b. SKLEP dwa pokoje i kuchnia, drugi SKLEP i jeden pokój Krak. przedm. obok poczty № 172. Wiadomość u właściciela.

319 6-2



# W. HILDEBRAND i S-ka W LUBLINIE

Wylączna  
EEJ. T<sup>r</sup>

ulica Poczetkowska dom nowo-postawiony Frycza zaraz za cukiernią Semadeniego.  
sprzedaż z zakładów fabrycznych L. Stumpfa z Kiele. GIPSU ROLNEGO, SZTUKATORSKIEGO, CEGŁY OGNIOTRWA-  
RIPOLITU. Polecamy również: Proszek Otwocki, Portland-Cement, Grodziec, na całe wagony po rs. 5 kop. 65 beczka.  
Piecze Leopoldowskie. Lucernę oryginalną francuską.

## J. SPORNY

### Warszawskie Przedsiębiorstwo Asfaltowe i Fabryka Tektur,

wykonywa roboty asfaltowe, dekarskie i betonowe oraz poleca:  
Tekturę do krycia dachów, Lak asfaltowy, Smolę  
i wszystkie inne materiały w zakres specjalności Przedsiębiorstwa wchodzące.  
Zamówienia przyjmują się w Kantorze Przedsiębiorstwa w Warsza-  
wie, ulica Erywańska (Plac Zielony) № 14. 2998-213-12-12

Z powodu zmniejszenia pasieki jest do odstąpienia kilkanaście silnych uli syste-  
mu Lewickiego, wiadomość w sklepie mydlarskim

### J. DYMOWSKIEGO ul. Nowa Nr. 116.

Nowo-otworzona pracownia ubiorów  
męskich

### Wacława Pasławskiego

ulica Kapucyńska № 172 pierwsze piętro.  
Przyjmuje wszelkie obstalunki po cenach  
możliwie niskich—z czem się poleca laską-  
wym względem. 291-6-3

Mieszkania w Hotelu Angielskim  
do wynajęcia:

- 1) Lokal na restaurację.
- 2) Dwa pokoje i kuchnia.
- 3) Lokal na magle, i inne mieszkania. Wia-  
domość u stróża. 307-3-3

Dnia 8 Maja w nocy zablakał się

### Koń Ogier

jasno-gniady, z siodłem;— można go odebrać  
w baraku gminy Jastków, za udowodnieniem  
własności. 323-1-1

#### Rozkład biegu pociągów na kolei Nadwiślańskiej (zimowy)

STACJE	pocztowy		osobowo-towarowy	
	przychodzi	odchodzi	przychodzi	odchodzi
<b>Z Kowla do Warszawy:</b>				
Kowel	—	3,33 n.	—	5,20 w.
Cholm	6, 1 r.	6, 7 r.	8,51 w.	8,59 w.
Rejowiec	6,38 r.	6,41 r.	9, 43 w.	9,47 w.
Lublin	8, 0 r.	8,22 r.	11,54 n.	12,14 n.
Należów	9,03 r.	9,06 r.	1,14 n.	1, 19 n.
Nowo-Aleksandrya	9,49 r.	9,53 r.	2, 21 n.	2, 26 n.
Iwangród	10,35 r.	11,00 r.	3,23 n.	3, 38 n.
Warszawa	2,15 pp.	—	8,05 r.	—
<b>Z Warszawy do Kowla:</b>				
Warszawa	—	3,30 d.	—	8,00 w.
Iwangród	6,46 w.	7, 6 w.	11,20 n.	11,35 n.
Nowo-Aleksandrya	7,48 w.	7,52 w.	12,17 n.	12,23 n.
Należów	8,35 w.	8,38 w.	1, 11 n.	1, 16 n.
Lublin	9,19 w.	9,31 w.	2,00 n.	2,30 n.
Rejowiec	11,03 n.	11,05 n.	4,01 n.	4,04 n.
Cholm	11,36 n.	11,42 n.	4,35 n.	4, 45 n.
Kowel	2,08 n.	—	7,18 r.	—
<b>Z Iwangrodu do Lukowa:</b>				
Iwangród	3,00 pp.	12,25 pp.	—	—
<b>Z Lukowa do Iwangrodu:</b>				
Lukowa	6,32 w.	4,45 pp.	—	—

W Dobrach

### Ordynacyi Zamoyskiej

jest do wydzierżawienia na lat 12 od 1-go  
lipca n. s. 1890 r. MŁYN na rzece Tanwi  
o czterech kamieniach z foluszem we wsi  
Borowcu. Mający chęć ubiegania się o tę  
dzierżawę zgłosić się winni do Zarządu  
Kluczowego w Majdanie Księżpolskim po-  
wiece Bilgorajskim, dla obznajmienia się  
z warunkami dzierżawy i złożenia deklara-  
cyi, do której dołączone być winno vadium  
bezpłatowe wyrównujące rocznej opła-  
cie czynszu przez konkurenta zaofiarowanego.  
Wybór konkurenta Zarząd Dóbr zastrzeżę  
sobie. 320-3-1

### Osoba

w średnim wieku, obznajmiona pod każdym  
względem z gospodarstwem żeńskim, poszu-  
kuje obowiązku odpowiedniego w mieście lub  
na wsi. Wiadomość Dolna P. Maryi № 285  
mieszk. № 6. 322-3-1

### Potrzebny Administrator

do zarządu domu w Lublinie z kaucją 600  
rubli, na dogodnych warunkach. Oferty  
przyjmuje Redakcja Gazety, pod „cyfrą 600“.  
4421-299-3-3

### Rs. 15,000

w list. zast. ziemskich do wypożyczenia za-  
raz na dobrą hipotekę.— Reflektujący raczy  
się zgłosić do W. Kudelskiego adwokata  
przysięgłego w Lublinie. 300-3-2

### DWA LOKALE

do wynajęcia od 1 Lipca, r. b. w domu SS.  
Semadenich,

1. Trzy pokoje i kuchnia.
2. Dwa pokoje.

Wiadomość w Cukierni. 295-4-3

### Organmistrz Stefan Romański

Królewska róg Żmigrod № 207 w Lublinie.

Niezależnie od robót organowych, przyjmu-  
je zamówienia: na strojenie, skórkowanie i  
gruntowną reperację fortepianów, mając roz-  
ległą praktyką jest w możności zadowolnić  
wyższe wymagania; przyjmuje także do ko-  
rekty melodykony, orkiestrony, herophony,  
arystony i t. p. instrumenty muzyczne—ce-  
ny możliwie niskie. 305-4-2

Nadeszły Wańtuchy Angielskie, Koński Ząb,  
Łubin żółty—DONIMIRSKI & Lublin Kapucyńska 173.



**Cement** angielski i krajowy, cegłę i glinę ogniotrwałą, jak również gips i inne materiały budowlane poleca:  
**T. GŁĘBOCKI—Lublin Królewska Nr. 202.**

# Ubezpieczenia na Życie

w Towarzystwie Ubezpieczeń

# ROSSYA

NAJWYŻEJ zatwierdzonem w 1881 r.

UBEZPIECZENIA:

- Kapitałów na wypadek śmierci.
- Pensyi dla wdów.
- Kapitałów na starość.
- Pensyi na starość.
- Posagów dla Panien.
- Stypendyów dla chłopców.
- Dożywotnich dochodów.

Ubezpieczeni mają udział w zyskach Towarzystwa.

Do d. 1-go stycznia r. 1889-go było ubezpieczonych w Towarzystwie „Rossya“ 21,107 osób na sumę rs. 56,795,020.

Dywidenda dla ubezpieczonych na r. 1889 wynosi 12%.

Deklaracye na ubezpieczenie przyjmuje jak również wszelkiego rodzaju wiadomości udziela Zarząd w St.-Petersburgu (Wielka Morska № 13). Jeneralna Reprezentacya w Warszawie (Marszałkowska № 144), oraz Agentury Towarzystwa we wszystkich miastach Państwa.

Broszury o ubezpieczeniach życiowych wydają się i wysyłają na żądanie **bezpłatnie.** 4544—317—4—1

**GIPS** rolniczo-nawozowy w partyach wagonowych i na sprzedaż detaliczną—oraz **Sadzonki Chmielu Czeskiego czerwonego** poleca

## SKŁAD NASION J. GALECKIEGO

W LUBLINIE. 256—0—8

WATERKŁOZETY do proszku otwockiego, PROSZEK OTWOCKI, WANNY, KONIEWKI i SIKAWKI ogrodowe, KUCHENKI naftowe i benzinowe, benzynę, polecają:

**E. Siwiński C<sup>omp.</sup> A. Zarębski**

Krakowskie przedmieście № 133 obok księgarni p. Arcta.

TAPICERSKO-DEKORACYJNY MAGAZYN MEBLI

**B. MATHEWESA**

W Lublinie Krakowskie przedmieście Nr. 188 pierwsze piętro

posiada wielki wybór gustownych Kredensów, Komód, Szaf, Tualet, Bibliotek, Łóżek, garnitury czarne orzechowe, meble gięte, Lustra, Materace, Rolety, Gzymsa i t. p. Wyroby własnej fabryki z najnowszych fasonów paryskich—za dobroć takowych gwarantuje. Ceny stałe umiarkowane.

## Willa w NAŁĘCZOWIE

o 6 pokojach, z kuchnią, stajnią, wozownią, razem lub pojedyncze pokoje z osobnem wejściem. Wiadomość w redakcyi. 296-3-3

Skład Materiałów Aptecznych i Farb Malarskich obok hotelu Polskiego wprost Kościoła Wizytek, zaopatrzonej w wszelkieśrodkil Lekarskie techniczne i do użytku Weterynaryi.  
 Prowizora Farmacyi  
**Ludwika Kaluschy.**

## RZĄDZCA

wykwalifikowany z kilkoletnią praktyką, kawaler, poszukuję obowiązku zaraz lub od 1-go Lipca r. b. posiadam chlubne świadectwa.  
 Wincenty Zajelski.

Adres: Radomska gub., Opatowski pow. poczta Ożarów w Jakubowicach. 309-3-2

## MLYN i TARTAK

dzierżawa od S:go Jana za Rs. 1,200 rocznie

### W PĘTKOWICACH

gubernia Radomska, p. Iłżecki. Wiadomość w Lipienicach przez Jastrząb, stacya drogi żelaznej Iwangrodzko-Dąbrowskiej.

259

8—8

## Magazyn Warszawski

przy ulicy Kapucyńskiej w hotelu Polskim.

Otrzymał wielki wybór kapeluszy w różnych kolorach i fasonach, po cenach różnych, od rs. 3-ch do 10-ciu, gustowne, lekkie na sposób Warszawski i dobrze wyglądające a przytem tanie, ja jestem tego przekonania, że kapelusik od roku do roku tylko może być, mody się zmieniają, a te wszelkie odświeżania przy tak tanim magazynie, to zdają mnie się niepraktycznem.

**Marta Niciecka.**

311—3—2

## !!Korzystny Interes!!

Z powodu wyprowadzenia się do Warszawy jest do odstąpienia skład tabacznym egzystujący w jednym miejscu przez lat 24 pod firmą KAROLA GRUNDHANDA, wraz z całkowitem urządzeniem, zaś do czasu zjawienia się nabywcy: WYPRZEDAŻ towaru z dodaniem 20% rabatu każdemu kupującemu niemniej od jednego rubla.  
 310—6—2 Karol Grundhand.



# KONICZYNA CZERWONA SARADELLA I WYKA

nadeszły do handlu DONIMIRSKI et Comp. i w każdej żądanej ilości jest do odstąpienia.

## Koniaki Krymskie

OTRZYMAŁ SKŁAD WIN

FR. STRZAŁKOWSKIEGO

### DENTYSTA

Z DYPLOMEM CESARSKIEGO WARSZAWSKIEGO UNIwersYTETU

## N. CYCIELMAN.

Ma zaszczyt zawiadomić Szanowną publiczność, iż powróciwszy z zagranicy, otworzyłem z dniem 10 kwietnia r. b w Lublinie na Krakowskim-przedmieściu pod № 188 w domu p. Szpeta, gdzie sklep p. Korngolda,

### GABINET DENTYSTYCZNY.

Zbadawszy ostatnie wyniki nauki Dentystycznej w znanej klinice Berlińskiej, wystudytowałem wszelkie najnowsze zastosowania do leczenia chorób dziąseł i zębów. **Wyjmuję** zęby za pomocą środków znieczulających. **Plombuję złotem**, amalgamem i t. p. **Wstawiam** sztuczne mineralne zęby z podniebieniem i bez. **Dorabiam** sztuczne jęczyczki (uvula). **Oczyszczam** zęby z winnego kamienia i osadu. **Reparuję** uszkodzone części sztucznych aparatów. **Wyrównygam** krzywe naturalne zęby.

Wszystko z uwzględnieniem najnowszych systemów i wynalazków.

Dokładność w wykonaniu podjętych przezemnie zobowiązań z całą skrupulatnością i pod osobistym moim nadzorem skuteczną zostanie.

Nie wątpię, że łaskawa Publiczność swem zaufaniem zaszczyści mnie

Z Szacunkiem

N. Cygielman.

243-8-8

## W. KUSZEWSKIEGO

Szpagat do wełny od 10 kop. za funt i wańtuchy w kilku gatunkach—poleca skład nafty postronków oliwy i t. p.

W. KUSZEWSKIEGO ul. Kapucyńska hotel Wiktorya.

Skład egzystuje od lat 9 dawniej pod firmą Wł. Ostrowski postronki tylko wyrobu Wojciechowskiego zaopatrzone w plombę fabryczną, na co należy zwracać szczególną uwagę.

W składzie

Najtaniej

Dwa nowe gatunki Papierosów niesklejanych

„SŁAWA WARSZAWY” i

„Non plus Ultra”, w cenie rs. 1

POLECAJĄ:

KALINOWSKI i PRZEPIÓRKOWSKI

WARSZAWA hotel Europejski.

3172-222-6-6

## SANTAL DE MIDY

Essencya z cytrynianu drzewa sandałowego z Bombay, najzupełniej czysta, w kapsułkach zawarta jest znacznie skuteczniejszą aniżeli *Kopahu* i *Kubeba*. Czyni niepotrzebnem używanie wszelkich szprycowań i w przeciągu dni trzech ulecza wszelkie najdolegliwsze i najwięcej zastarzałe rzeżączki, nie utrudzając żołądka i nie udzielając nieprzyjemnej woni urynie.

SKŁAD W PARYŻU, 8, ULICA VIVIENNE I W GŁÓWNYCH APTEKACH.

544

746-20-19

**Michał Ostaszewski**, wdowiec, pełnił w różnych majątkach obowiązki podleśnego i ekonoma jeneralnego. — Poszukuje podobnej posady zaraz lub od S-go Jana. Wiadomość w kantorze szpitala ś. Józefa w Lublinie. 297-3-3

Właścicielka Magazynu Mód

## K. Świątkiewicz

w Lublinie

Krak. przedm. Nr. 133 na 1 piętrze.

Ma zaszczyt zawiadomić Sz. Panie, iż na sezon letni zaopatrzyła magazyn swój w wielki wybór kapeluszy podług modeli paryskich, posiada przybory do sukien i wykonywa wszelkie obstalunki z całą elegancją po cenach możliwie niskich. Tamże potrzebne są panny uzdatnione do sukien. 238-3-2

## Mieszkanie

do wynajęcia od 1 Lipca r. b., składające się z 5 pokoi i kuchni, z 4 pokoi i kuchni i z 2 pokoi przy ulicy Złotej, pod № 9.

277

6-5

## Do składu DAWIDA PERL

przy ulicy Grzybowskiej N. 21 w Warszawie nadchożą ciągle świeże transporty: **Cementu Grodziec**, szczecińskiego i śląskiego,

**Cegły ogniotrwałej** angielskiej „Ramsay” oraz krajowej,

**Glinki ogniotrwałej** angielskiej czarnej i żółtej,

**Dren oryginalnych** angielskich średnicy od 3—do 24—cali, ze wszelkimi odnogami, kolanami i rozgałęzieniami.

**Tektury i laku asfaltowego,**

**Smoly kamiennej,**

**Posadzki cementowej,**

**Wapna.**

Telefonu Nr. 572. 4189-293-6-2

## OSOBA

z dobrą rekomendacją, poszukuje miejsca do dzieci i szycia na wsi lub w mieście.

Wiadomość w Redakcyi.

314-3-2

POSZUKUJE SIĘ

## STRZELCA

DO DÓBR GARBÓW

Administracya Dóbr Garbów p. Nałęczów 276-6-4

## 180 Macior Negretti

zdrowych, zdatnych do chowu, do sprzedania z owczarni zarodowej w majątku Niedzieliska, poczta i telegraf Szczepieszyn, gubernia Lubelska, tamże są do sprzedania tryki rozplodowe. 304-6-2